Cena 1 zł.

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, czwartek 31 maja 1945 r. Nr 101

Od czego trzeba zacząć

„Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i duch poświęcenia się, a bądźcie pewni, iż wyrośnie Rzeczpospolita wielka i piękna".

Mickiewicz.

Wypisujemy w gazetach, na sztandarach i transparentach hasło odbudowy kraju. Jako naród i państwo, które wyszło zwycięsko z wojny, wkraczamy w okres realnej, pozytywnej pracy codziennej, z której wyłoni się *nowa Polska demokratyczna.*

Rozpoczynamy pracę nad odbudową kraju po długim, sześcioletnim prawie okresie okupacji, w którym również pracowaliśmy w takich czy innych warunkach. W tym okresie praca Polaków odbywała się pod słynnym „hasłem żółwia": chodziło o to, by w instytucjach, przynoszących korzyści Niemcom pracować jak najbardziej opieszale, jak najmniej wydajnie, słowem — jak najgorzej.

Biuro, warsztat, sklep, czy fabrykę, w których nas umieszczono, traktowaliśmy jako zło konieczne, niezbędne do zdobycia minimum egzystencji, często traktowaliśmy je jako pancerz wobec Arbeitsamtu, jako ochronę przed „robotami" w Niemczech. Tolerowaliśmy głodowe pensje urzędnicze w przeświadczeniu, że zrezygnowanie z pracy na miejscu grozi zmianą na dużo gorsze warunki pracy w Niemczech, lub obozem koncentracyjnym.

W tych warunkach zakorzenił się w nas zwolsty, wywołany wprawdzie nakazem chwili, lecz z gruntu fałszywy stosunek do pracy zadomowił się szkodliwie w naszej psychice narodowej.

I gdy dziś nadeszła chwila, że już jesteśmy sami gospodarzami w swoim kraju, że pracujemy dla dobra polskiej gospodarki narodowej, wielu ludziom trudno oswoić się z tą myślą, trudno przekształcić żółwia na orła, trudno zaskorupiałemu potworkowi przypiąć twórcze, pełne energii skrzydła. Uważają oni swój warsztat pracy nadal tylko za źródło grosza na chleb codzienny; maksimum energii zużywając na krytykę wszystkiego i wszystkich, ustosunkowują się negatywnie do dzisiejszej rzeczywistości społeczno - państwowej. Zapominają, że odbudowa kraju wymaga skoncentrowania sił całego narodu w najwyższym wysiłku twórczej pracy. A w takim momencie nie ma ról ważnych czy nieważnych, posad odpowiedzialnych czy nieodpowiedzialnych, ludzi wielkich czy małych. Chodzi o to, by w pracy zespołowej nie zacieśniać się kurczowo do spraw jednego biurka, by mieć oczy otwarte na całość. Nie wolno mówić: to mnie nic nie obchodzi, bo to nie mój dział, ale w momencie, gdy tego wymaga dobro sprawy, bez szemrania i bez pozy umieć wypełnić zastępczo potrzebną w danej chwili czynność, choćby ona wykraczała poza granice „mojego biurka".

Bo tylko w zgodnym, harmonijnym współdziałaniu wszystkich, najdrobniejszych kółeczek aparatu państwowego, zbudujemy gospodarczą siłę kraju, dźwigniemy go z gruzów, wypełnimy kulturową treścią.

Kiedy będzie osiągnięta ta zgodność współdziałania w ramach danej instytucji naukowej, spółdzielczej czy warsztatu fabrycznego?

Gdy wszyscy jednakowo i z powagą ludzi dojrzałych będą czuli się *odpowiedzialni* za prawidłowe funkcjonowanie instytucji, w której pracują; gdy będą w niej pracowali tak, jak gdyby ta instytucja była ich własnym przedsiębiorstwem; jak pracuje dla swojej rodziny pełna miłości i poświęcenia matka, która nie wyznacza swemu sercu, myślom swoim i swoim rękom granic działania, lecz robi wszystko z jednym pragnieniem: *żeby było dobrze.*

I wtedy dopiero będzie dobrze w każdej instytucji, w każdym środowisku pracy i w całym kraju, gdy przebudujemy nasz wewnętrzny stosunek do pracy, wykonywanej na powierzonym nam odcinku; gdy porzucimy postawę zgorzkniałych krytyków; gdy z bezpłodnej negacji przejdziemy do twórczej ofensywy ludzi czynu

Z. K.-M.

Pierwsze posiedzenie nowego rządu angielskiego

LONDYN, 30. V. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie angielskiego rządu tymczasowego. Churchill zapytany w parlamencie, dlaczego Anglia nie bierze w posiadanie dawnego Królestwa Hanoweru, odpowiedział, że Anglia nie walczyła o zdobycze terytorialne, a tylko o wzniosłe zasady. Następnie minister Morrison zainterpelował premiera w sprawie sądu nad Goeringiem. Premier oświadczył, że w tej sprawie nic mu nie jest jeszcze wiadome.

Minister spraw zagranicznych oświadczył w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie, co następuje: „Przybycie francuskich posiłków na Bliski Wschód wywołało zaostrzenie sytuacji i wypadki godne pożałowania. Rząd Wielkiej Brytanii ostrzegał rząd francuski przed tym krokiem. Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych są zainteresowane przebiegiem wypadków w Syrii i Libanie, ponieważ niepokoje na Bliskim Wschodzie przeszkodziłyby sojusznikom w działaniach wojennych na Dalekim Wschodzie".

LONDYN, 30. V. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu lord Vansitartt postawił wniosek o stworzenie komisji, któraby kontrolowała niemieckie badania naukowe i wynalazki.

Lord Charwell, znany fizyk, zabrał głos w tej sprawie i odpowiedział, że w tej chwili nie ma niebezpieczeństwa, aby niemiecka nauka swoimi wynalazkami zagrażała pokojowi europejskiemu.

W przyszłości jednak naukowe badania niemieckie będą kontrolowane.

LONDYN, 30. V. Dzisiaj w Izbie Gmin gen. Spears zadał Edenowi pytanie, co zamierza rząd brytyjski uczynić w sprawie Syrii i Libanu. Minister Eden odpowiedział, że sytuacja jest dosyć poważna, ludność syryjska jest bardzo podniecona, że w miastach Amar i Damaszek są niepokoje.

Prace przygotowawcze do konferencji 3-ch mocarstw

LONDYN, 30. V. Harry Hopkins odbył rozmowę z ambasadorem brytyjskim, który przybył do Moskwy. J. Davies odbył rozmowę z min. Edenem. Korespondent dyplomatyczny „Times'a" pisze, że rozmowy toczące się w Londynie i Moskwie dały już dobre wyniki, jeżeli chodzi o prace przygotowawcze do konferencji przedstawicieli trzech mocarstw. Będą czynione wysiłki, aby wszystkie problemy sporne zostały uzgodnione.

Pierwsze zebranie Trybunału Międzynarodowego

LONDYN, 30. V. W Londynie odbyła się dzisiaj pierwsza konferencja Międzynarodowego Trybunału Sądzenia Zbrodniarzy Wojennych. Przedstawicielem amerykańskim jest sędzia Jackson, który przybył do Londynu. Anglia zamianowała swoim przedstawicielem Maxwella Fyffe, znanego prawnika. ZSRR i Francja nie są jeszcze reprezentowane na tej konferencji.

Bankiet na cześć przedstawicieli ZSRR w San Francisco

SAN FRANCISCO, 30. V. Na obiedzie wydanym przez Instytut Przyjaźni amerykańsko - radzieckiej dla delegacji ZSRR, Ukrainy i Białorusi przemawiali kolejno gubernator Kalifornii Warren, kierownik Instytutu krzewienia amerykańsko-rosyjskiej przyjaźni — Roberts, działacz partii republikańskiej—Cramm i przedstawiciele ZSRR, Ukrainy i Białorusi.

Gubernator Kalifornii, Warren, oświadczył, że każdy kalifornijczyk z zachwytem mówi o wspaniałych walkach armii radzieckiej pod Stalingradem, Leningradem, Sewastopolem, Moskwą i o tylu innych bohaterskich wyczynach żołnierzy Armii Czerwonej. Niezliczone są ofiary obu narodów, ZSRR i USA, poniesione w tej wojnie. Powinny one zbliżyć jak najbardziej oba te państwa. Konferencja w San Francisco pogłębiła jeszcze tę przyjaźń. Trzeba nawiązać stosunki handlowe i kulturalne między ZSRR a USA.

Ambasador ZSRR Gromyko podkreślił konieczność rozwiązania sprawy międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Według wszelkich danych konferencja w San Francisco rozwiąże tę kwestię pomyślnie. Ambasador Gromyko życzy Instytutowi Przyjaźni radziecko-amerykańskiej owocnej pracy w działalności dla dobra obu krajów.

Komisarz spraw zagranicznych Ukrainy Manuilski, oświadczył w swym przemówieniu, że wspólnie przelana krew w wojnie z Niemcami łączy Ukrainę i USA. Nigdy różna polityka nie dzieliła Ukrainy i USA, trzeba więc zacieśnić przyjaźń, nawiązać stosunki handlowe, ekonomiczne i kulturalne, co będzie poważnym wkładem do dzieła pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Potężna technika, wytwór geniuszu ludzkiego, niech ma za cel nie wojnę i zniszczenie, jak dotychczas, lecz odbudowę zniszczeń wojennych i zlikwidowanie wojny dla dobra narodów i ich szczęścia.

Cramm podkreślił konieczność walki z faszystowską propagandą, panoszącą się w Argentynie, Hiszpanii i wielu innych krajach.

Masowy nalot amerykańskiego lotnictwa na Yokohamę

Wojna na Pacyfiku

WASZYNGTON, 30. V. (Tass). Wg informacji urzędowych wczoraj potężne zespoły amerykańskich superfortec, startując z baz na wyspach Mariańskich, dokonały nalotu na japońskie portowe miasto — Yokohamę.

Inne zespoły bombardowały wyspę Sakiszima i japońską bazę morską i lotniczą Kasumigaur, leżącą o 30 mil na południowy-wschód od Tokio.

TOKIO, 30. V. (Tass). Jak donosi agencja Domei, o świcie dnia 29.V około 500 amerykańskich superfortec, typu „B. 29" pod eskortą przeszło 100 myśliwców dokonało nalotu na Yokohamę i Kawasaki. Nalot trwał półtorej godziny. Zrzucano przeważnie bomby zapalające.

WASZYNGTON, 30. V. Wojska amerykańskie na Okinawie w wielu punktach łamią linie obrony japońskiej. 2/3 stolicy wyspy, Naha, znajduje się w rękach Amerykanów.

W czasie nalotu, dokonanego w niedzielę na okręty amerykańskie, w pobliżu Okinawy zestrzelono 115 samolotów japońskich.

Na wyspie Luzon w archipelagu Filipin — Amerykanie kontrolują cały system zaopatrujący w wodę stolicę archipelagu, Manillę.

Opór japoński przy wejściu do dolliny Kagoya całkowicie ustał.

Po wczorajszym wielkim ataku 450 superfortec amerykańskich na Yokohamę, w czasie którego zrzucono na miasto 3200 ton bomb zapalających, wielkie pożary trwały jeszcze dziś rano. Rezultaty nalotu zostały oficjalnie określone jako „nadzwyczajne". 2 superfortece nie powróciły do bazy.

W 6 nalotach na Tokio, zniszczono przemysłową dzielnicę miasta o powierzchni ponad 51 mil kwadratowych.

CANBERRA, 30. V. Oddziały australijskie poczyniły dalsze postępy na wyspie Tarakan i w południowej części wyspy Bougainville.

LONDYN, 30. V. W Birmie oddziały 14-ej armii brytyjskiej natrafiły na silny opór japoński w okolicy dróg, prowadzących do granicy Syjamu.

WASZYNGTON, 30. V. Zostało ujawnione, że japońskie balony z bombami, które osiągały brzegi Ameryki, były wypuszczone z baz na macierzystych wyspach japońskich. Lot takiego balonu przez Pacyfik trwał 5 dni.

Na Bliskim Wschodzie

PARYŻ, 30. V. Minister spraw zagranicznych Francji Bidault oświadczył, że Francja uznaje suwerenność Syrii i Libanu. Ponieważ w swoim czasie przydzielony jej został przez Ligę Narodów mandat nad tymi krajami, do czasu powstania organizacji, która mogłaby unieważnić ten mandat. Francia będzie bronić swoich interesów kulturalnych i gospodarczych na Bliskim Wschodzie.

LONDYN, 30. V. W Syrii w dalszym ciągu trwają zamieszki. Zastępca premiera syryjskiego oświadczył, że 100 obywateli syryjskich zostało zabitych, a ponad 200 rannych.

Centralny Komitet Przesiedleńczy
dla kierowania akcją osadniczą na ziemiach zachodnich

W Prezydium Rady Ministrów odbyło się zebranie przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacyj politycznych dla utworzenia Centralnego Komitetu Przesiedleńczego, który kierować będzie akcją repatriacji i osiedlania na ziemiach zachodnich.

Na wstępie zabrał głos wiceminister Administracji Publicznej, ob. Wolski, podkreślając, że w ciągu miesięcy letnich br. na tereny zachodnie trzeba będzie przesiedlić co najmniej 2 i pół miliona ludzi, przy czym jest to zaledwie część tej olbrzymiej rzeszy Polaków, która musi zaludnić opustoszałe ziemie.

Wśród ogromu zadań, związanych z akcją przesiedleńczą, na czoło wysuwa się sprawa utworzenia specjalnego funduszu narodowego na cele repatriacji. Trudno bowiem wymagać, aby skarb państwa poniósł całkowite koszty tej olbrzymiej akcji.

Obszerny referat o zagadnieniu przesiedlenia wygłosił następnie dyrektor Biura Ziem Zachodnich, ob. Szumowski.

Ziemie zachodnie zamieszkiwało ponad 7 milionów Niemców — taką więc liczbę Polaków należy teraz tam osiedlić.

Według prowizorycznych obliczeń z centralnej Polski, tj. województw krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego, kieleckiego, śląskiego i białostockiego będzie można przesiedlić ponad 200.000 rodzin. Tereny Prus Wschodnich, których chłonność wynosi ponad 570.000 osób, mają być zasiedlone Polakami z Wileńszczyzny, Nowogródczyzny i Białostockiego. Pomorze Zachodnie ma wchłonąć ponad 900 tys. osób z Polesia i Polski centralnej. Śląsk wraz z ziemią Lubuską może przyjąć ponad 1.000.000 osób z Wołynia, stanisławowskiego, tarnopolskiego i lwowskiego. Miasta Ziem Zachodnich wymagają zaludnienia ich 4.000.000 mieszkańców, przy czym w pierwszym etapie można będzie pokryć to zapotrzebowanie zaledwie w 43 procentach, licząc około 400.000 osób z Kresów Wschodnich, około 100.000 z głębi Rosji, 500.000 z Warszawy i 700.000 z innych miast Polski.

Po referacie w ożywionej dyskusji omówiono jeszcze raz wszystkie sprawy, związane z akcją przesiedleńczą, a następnie przystąpiono do ukonstytuowania Centralnego Komitetu Przesiedleńczego. Centralny Komitet pracować będzie w pierwszym etapie w 4 komisjach, przy czym do Komisji Głównej weszli przedstawiciele czterech stronnictw politycznych, do Komisji Akcji w Terenie delegaci Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, Polskiego Związku Zachodniego i organizacyj społecznych, do Komisji Społeczno-Sanitarnej — reprezentanci PUR, Ministerstwa Pracy, Zdrowia i PCK, wreszcie do Komisji Transportu i Aprowizacji — przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, Aprowizacji i ZZK.

Tajemnica „generała" Churchilla wyjaśniła się

LONDYN, 30. V. — Płk. Jack Churchill, oficer grupy „Commando", która w czasie wojny wylądowała na wyspach dalmatyńskich i dostała się do niewoli niemieckiej, powrócił do Londynu. Niemcy myśleli, opowiada pułkownik, że jest on bliskim krewnym premiera i tytułowali go generałem. Tymczasem w armii brytyjskiej nie ma generała Churchilla, o którego wzięciu do niewoli donosiła propaganda niemiecka. Teraz jedna z drobnych tajemnic obecnej wojny wyjaśniła.

Zaostrzenie się sytuacji żywnościowej w Niemczech

LONDYN, 30. V. — Korespondent radia londyńskiego donosi, że racje żywnościowe w zachodniej części Zagłębia Ruhry wynoszą maksimum tysiąc dwieście kalorii dziennie dla robotników. Sytuacja żywnościowa zaostrza się. Większość nadwyżek zużytkowuje się dla wysiedleńców. Oblicza się, że zapasów starczy na jeden miesiąc. Aby podnieść produkcję żywnościową, zwalnia się przede wszystkim z obozów jeńców-rolników.

Współpraca Anglii z Indiami jedną z gwarancji pokoju

LONDYN, 30. V. — W dzisiejszym artykule konserwatywny „Times" omawia zagadnienie polityki angielskiej w stosunku do Indii.

Pierwszym zadaniem nowego rządu Churchilla jest podjęcie energicznych kroków w celu załatwienia sprawy Indii. Podczas 2-miesięcznego pobytu wicekróla Indii lorda Wavella w Wielkiej Brytanii toczyły się ważne rozmowy, przerwane dopiero w ostatnich czasach, w związku z osiągnięciem zwycięstwa nad Niemcami.

Teraz, pisze „Times", sprawa Indii nabiera coraz większej aktualności. Współpraca W. Brytanii i dominiów z Indiami jest zasadniczym czynnikiem w zagwarantowaniu pokoju w południowo - wschodniej Azji. Polityka angielska wobec Indii powina być niezależna od przynależności partyjnej rządu.

Żołnierze brytyjscy wezmą udział w głosowaniu do Parlamentu

LONDYN (Polpress). Dziennik „Daily Mail" donosi, że dowództwo naczelne armii angielskiej wydało rozkaz wszystkim jednostkom w Europie i na Dalekim Wschodzie, aby podczas wyborów do parlamentu wszyscy członkowie brytyjskich sił zbrojnych mogli oddać swe głosy. Głosowanie odbędzie się za pomocą specjalnych formularzy, które zostaną rozesłane do dowódców pułków, i po wypełnieniu przez żołnierzy będą przesłane w zaklejonych kopertach do Londynu.

Listy te nie będą cenzurowane.

Odkrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Holandii

PARYŻ, 30. V. Ogromna afera szpiegowska w Holandii wzbudziła ogólną sensację. Hitlerowska sieć szpiegowska miała swoją centralę w Amsterdamie. Kierownikiem centrali był generał Blaskowitz, większa część szpiegów hitlerowskich została aresztowana. W Amsterdamie ujęto około 100 osób. Wśród nich było wielu Holendrów. Organizacja hitlerowska terroryzowała ludność cywilną Holandii, zmuszając do szpiegostwa.

Z chwilą zdobycia Berlina hitlerowcy zaczęli mordować swych konfidentów holenderskich, celem pozbycia się świadków swych zbrodni.

Działalność szpiegowska rozwijała się na Anglię i Kanadę. Kierownikami jej byli specjalnie szkoleni wywiadowcy SS.

LONDYN, 30. V. — W Oslo aresztowano znanego pisarza Knuta Hamsuna.

Aresztowanie kolaboracjonistów w Czechosłowacji

(Polpress). Dzienniki czechosłowackie ogłosiły listę wyższych oficerów aresztowanych za współpracę z Niemcami. Wśród aresztowanych znajdują się generałowie: Jan Syrovy, Jarosław Aminger, Franciszek Marvan, Wacław Snoler, Karol Prajam, Karol Rausch, Władysław Ferselski oraz pułkownik Bogumił Noneczny.

(Polpress). Z Pragi donoszą, że Narodowy Związek Dziennikarzy wykluczył ze Związku 47 dziennikarzy, którzy współpracowali z hitlerowcami w czasie okupacji niemieckiej. Aresztowano 11 wydawców dzienników reakcyjnych.

Masowe samobójstwa hitlerowców

LONDYN, 30. V. — Hitlerowcy masowo popełniają samobójstwa niejednokrotnie wraz z rodzinami. Skonstatowano, że mają oni przygotowane ampułki z cjankiem potasu, które ukrywają w różnych częściach ubrania lub na ciele. Obecnie pierwszą rzeczą przy schwytaniu hitlerowca jest poszukiwanie trucizny.

Dalsze aresztowania szpiegów hitlerowskich

NOWY JORK, 30, V. Agencja „United Press" donosi o aresztowaniu de Cavailetta, znanego szpiega hitlerowskiego, który przedostał się do Ameryki przez Hiszpanię w roku 1944. Zbudował on potężną stację nadawczą, nawiązując kontakt z Hamburgiem i agentami hitlerowskimi w jednym z neutralnych państw Europy.

MOSKWA, 30. V. (Tass). Agencja „Associated Press" donosi, że w stanie New Jersey ujęto przybyłego z Meksyku szpiega hitlerowskiego Mussfelda. Specjalnością jego wywiadu było amerykańskie lotnictwo i konstrukcje radiowe. Przybył on w lutym, bieżącego roku do Meksyku, gdzie rozwinął szeroką działalność, będąc w kontakcie z europejską siecią szpiegowską w jednym z państw neutralnych.

Działalność podziemna hitlerowców

LONDYN (Polpress). Sprawozdawca polityczny agencji Reutera pisze:

„Wszystko wskazuje na to, że przed kapitulacją hitlerowcy poczynili przygotowania do tego, aby zorganizować szeroko rozgałęzioną działalność podziemną. Przygotowania te nie zostały jednak całkowicie zakończone wskutek zbyt szybkiego załamania się Rzeszy. Sporządzono ogromną ilość fałszywych dowodów osobistych, założono tajne szkoły dla członków ruchu podziemnego. Na terytoriach okupowanych, od Holandii do Tyrolu, stale aresztuje się hitlerowców przebranych za członków Czerwonego Krzyża. Nie natrafiono dotąd na żaden ślad hitlerowskiego ministra spraw zagranicznych Ribbentropa. Nie ujęto również przywódców młodzieży hitlerowskiej, Artura Axmanna i Wilhelma Schepmanna. Brak ponad trzydziestu „gauleiterów" i kilkunastu okręgowych dowódców SS. Mogą oni przysporzyć jeszcze wiele kłopotów sprzymierzonym, organizując działalność podziemną i dywersyjną przede wszystkim wśród młodzieży.

Ujęcie Himmlera i jego najbliższych współpracowników Ernsta Kaltenbrunnera i Karla Oberga nie dowodzi niczego, gdyż doświadczenia uczy, że na czele organizacji konspiracyjnych stają zwykle nie tacy przywódcy, którzy są znani, lecz młodzi fanatycy bez przeszłości politycznej".

Podziemny ruch oporu w Norwegii

OSLO, 30. V. — Obecnie są podane szczegóły, dotyczące podziemnego ruchu norweskiego. Ruch oporu liczy 40 tys. członków. Organizacja podziemna była w stałym kontakcie z sojusznikami, którzy dostarczali Norwegom drogą lotniczą broń, żywność i odzież. Wyszkolenie odbywało się w obozach ukrytych w lasach, albo górach. Niepoślednią rolę odegrały kobiety, które były łącznikami. W 1941 roku, w okolicy Oslo norweski ruch oporu zorganizował manewry. Przez ten czas linie kolejowe zostały unieruchomione. Wszystkie akcje sabotażowe były doskonale zorganizowane i odbywały się dokładnie w oznaczonym terminie. Podczas ofensywy Rundstedta w 1944 roku, kiedy to Niemcy przerzucali posiłki z Norwegii, sabotaże patriotów norweskich miały wielkie znaczenie.

Z pobytu delegacji polskich górników w Moskwie
Górnicy zwiedzają metro

MOSKWA, 29. V. Przewodniczący delegacji górników polskich ob. Szcześniak w wywiadzie udzielonym korespondentom pism zagranicznych oświadczył: Pobyt w Moskwie na długo pozostanie w naszej pamięci. Serdeczna gościnność robotników sowieckich jeszcze bardziej zacieśniła więzy przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zwiedziliśmy Moskwę pełni podziwu i uznania dla budownictwa sowieckiego. Oglądając wyniki pracy robotników sowieckich widzimy, jak wiele mamy jeszcze do osiągnięcia w swoim kraju rodzinnym.

MOSKWA (Polpress). W ramach zwiedzania Moskwy górnicy polscy udali się na zwiedzenie moskiewskiego metra. Zwiedzanie zajęło około 1 godziny, przy czym jechano pięcioma różnymi pociągami, co umożliwiło poznanie wszystkich linii i najważniejszych stacji metra. W tej chwili istnieją w Moskwie trzy niezależne od siebie linie kolei podziemnej, które krzyżują się w trzech punktach, gdzie można się przesiadać. Pierwsza linia otwarta została w 1935 r., druga w 1937 r. i częściowo w 1938 r. Trzecią linię, na której znajdują się najwspanialsze dworce, zbudowano już w okresie wojny i uruchomiono w latach 1943 i 1944. Łączna długość wszystkich trzech linii wynosi 40 km. Buduje się obecnie czwartą linię długości ponad 20 km. Każdy pociąg kolei podziemnej mieści ponad 1000 ludzi, pociągi zaś kursują co 2—3 minuty. Każdy z 29 dworców jest arcydziełem sztuki, przy czym nie ma dwóch dworców podobnych do siebie. Każdy dworzec projektował inny architekt. Ściany wyłożone są marmurem, posadzki są albo z marmuru, albo ozdobione płaskorzeźbami. Szczególnie imponującą i monumentalną jest stacja Izmaiłowska. Stację tę otwarto w 1944 r. Jest ona poświęcona partyzantom radzieckim i mieści dlatego wiele posągów partyzanckich. Głębokie wrażenie robi również stacja Majakowskiego, gdzie znajdują się mozaiki poświęcone lotnictwu radzieckiemu. Stacje znajdują się dość głęboko pod ziemią i połączone są z ulicami ruchomymi schodami. W czasie nalotów niemieckich na Moskwę ludność miasta, a zwłaszcza kobiety i dzieci, znajdowały schronienie na stacjach metra.

Renegat angielski „lord Hau-Hau" schwytany

LONDYN, 30. V. Oddziały 2 armii brytyjskiej wzięły do niewoli renegata angielskiego Loyce'a, który był speakerem radia niemieckiego.

William Loyce, zwany popularnie w Anglii „lordem Hau-hau" urodził się w Nowym Yorku, jako syn rodziców pochodzenia irlandzkiego. Kształcił się w Irlandii i Anglii. Był wybitnym członkiem brytyjskiej partii faszystowskiej Sir Oswald Mosleya. Po wybuchu wojny oddał swą osobę do dyspozycji propagandy goebbelsowskiej, przemawiając przez radio hitlerowskie po angielsku.

Najczęściej występował przed mikrofonem w latach 1940 i 1941. Później utracił wiarę w zwycięstwo Niemiec i coraz rzadziej brał udział w audycjach.

Dwa lata temu wicepremier Atllee zainterpretowany w Izbie Gmin, czy „lord Hau-hau" stanie przed sądem, jako zbrodniarz wojenny, odpowiedział, że Loyce, który jest obywatelem brytyjskim, będzie sądzony przez normalny sąd angielski.

Jeńcy i robotnicy cudzoziemscy opuszczają Norwegię

OSLO, 30. V. — W Norwegii przebywa jeszcze wiele tysięcy robotników cudzoziemskich i byłych jeńców z obozów koncentracyjnych. Wśród nich znajduje się wielu Polaków i obywateli sowieckich. Przedstawiciele ZSRR, których celem jest ułatwianie repatriacji swym obywatelom, już są w drodze do Norwegii. Inni obywatele cudzoziemscy są na razie pod opieką Norwegów i norweskiego Czerwonego Krzyża.

OSLO, 30. V. — Do Oslo przybyła sowiecka komisja dla uregulowania sprawy jeńców sowieckich w Norwegii.

Odkrycie hitlerowskiej fabryki fałszywych banknotów i dokumentów

PARYŻ, 30. V. (Tass). Radio paryskie donosi, że wojska sojusznicze odkryły w obozie Sachsenhausen (koło Frankfurtu n/Menem) ogromną fabrykę fałszywych pieniędzy, dokumentów, pieczęci itp. zorganizowaną swego czasu przez hitlerowców. Pracowało tu 140 osób po większej części francuskich, belgijskich, holenderskich, norweskich i duńskich robotników, których przemocą zmobilizowano i uwięziono w obozie. Zorganizowano tam też drukarnię fałszywych angielskich funtów i amerykańskich dolarów. Hitlerowski plan polegał na tym, żeby zasypać Anglię i USA fałszywymi banknotami i poderwać przez to gospodarkę tych państw.

Ordery w odrodzonej Polsce

Podtrzymując kilkuwiekową już tradycję Polski, Komitet Wyzwolenia Narodowego Dekretem z dnia 22 grudnia 1944 r. ustanowił przepisy o odznaczeniach, nadawanych celem nagradzania czynów męstwa i odwagi, wykazanych w boju, bądź innych wybitnych zasług położonych dla chwały i pożytku Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa przewiduje, że Prezydium KRN w szczególności odznaczy zasłużonych w dziele odrodzenia demokratycznej państwowości polskiej i Polskich Sił Zbrojnych, albo w walce z hitlerowskim najeźdźcą, lub z jego najemnikami.

* * *

Z dawnych orderów nadawanych w Polsce zostały restytuowane: *Order Orła Białego* ustanowiony w dniu 1 listopada 1705 r. przez króla Augusta, zaś według legendy w dniu 28. VI 1325 r. z okazji zaślubin Kazimierza syna Władysława Łokietka z Aldoną (Anną) córką Gedymina. Order ten odnowiony został jako najwyższe odznaczenie Rzeczypospolitej w dniu 4. II 1921 r. w jednej tylko klasie.

Order pierwotny miał wygląd medalionu owalnego. W 1713 r. otrzymał postać krzyża ośmiorożnego z pękami promieni między ramionami, krzyż czerwony emaliowany. Zamiast dewizy z czasów królewskich „Pro fide rege et lege", w Polsce odrodzonej otrzymał dewizę: „Za Ojczyznę i Naród".

Odznakami orderu Orła Białego są: krzyż orderowy, gwiazda orderowa srebrna z krzyżem i łańcuch orderowy złoty z kolejno powtarzających się ogniw w kształcie klamer. Łańcuch orderowy Orła Białego, który przeznaczony jest dla Głowy Państwa nie był do tej pory jeszcze wykonany.

Drugim odznaczeniem jest order *„Odrodzenia Polski"* (*„Polonia restituta"* ustanowiony 4 lutego 1921 r. za zasługi położone dla państwa i społeczeństwa. Order ten przedstawia krzyż czteroramienny pokryty białą emalią ze złotymi krawędziami. W środku krzyża na okrągłym czerwonym polu orzeł biały, w otoku napis złotymi literami „Polonia restituta". Order „Orodzenia Polski" dzieli się na 5 klas.

Trzecim orderem jest *Krzyż Zasługi*, ustanowiony 23 czerwca 1923 r. celem „odznaczenia osób, które od chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego położyły względem niego lub jego obywateli zasługi, spełniają czyny nie leżące w zakresie ich zwyczajnych obowiązków, a przynoszące znaczną korzyść Państwu, lub poszczególnym obywatelom". Złoty Krzyż Zasługi za czyny wojenne ma dodane jeszcze do ornamentacji z miecze. Krzyż Zasługi ma 3 stopnie: złoty, srebrny i brązowy. Może być nadawany wielokrotnie jednej i tej samej osobie, co zaznacza się nałożeniem na wstążkę orderową małej listewki matowej.

ODZNACZENIA WOJSKOWE

Odznaczeniem tylko dla Wojska Polskiego jest order wojskowy *„Virtuti Militari"*, który był ustanowiony przez króla Stanisława Augusta w roku 1792, przywrócony 1 sierpnia 1919 r. i nadawany za czyny wojenne. Order posiada 5 klas. Krzyż pokryty jest czarną emalią, brzegi złote, na środku krzyża złoty wieniec z liśćmi laurowymi. W kole wieńca orzeł polski z mieczem i „światem" w szponach. Na ramionach krzyża napis: „Virtuti Militari", a druga dewiza: „Honor i Ojczyzna" umieszczona na odwrocie krzyża.

Następnym odznaczeniem jest *Krzyż Walecznych* za zasługi bojowe: męstwo i odwagę, ustanowiony 11 sierpnia 1920 r. rozporządzeniem Rady Obrony Państwa. Jest to krzyż brązowy. Na stronie głównej, na skrzyżowaniu ramion posiada małą tarczę herbową z orłem białym, a na ramionach napis: „Na polu chwały — 1920".

NOWE ODZNACZENIA

Uchwałą KRN z dnia 20 lutego 1944 r. ustalone zostały nowe odznaczenia wojskowe: ordery *„Krzyż Grunwaldu"* i *„Zasłużonym na polu chwały"*, wprowadzone rozkazem Dowódcy I-ej Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Order wojskowy „Krzyż Grunwaldu" nadaje się na warunkach ustalonych w Statucie Tymczasowym tego orderu, zatwierdzonym uchwałą KRN także za zasługi w dziele odrodzenia Polskich Sił Zbrojnych, za zwycięskie przeprowadzenie operacji wojskowych, lub przejawione bohaterstwo na polu walki.

Dekret przyznaje te same przywileje odznaczonym „Krzyżem Grunwaldu" co i kawalerom orderu „Virtuti Militari". Nadto każdy odznaczony „Krzyżem Grunwaldu" ma prawo do niezwłocznego awansu o jeden stopień.

Zasadniczą odznaką orderu „Zasłużonych na polu chwały" jest medal o średnicy 30 mm z wizerunkiem orderu „Virtuti Militari" na tle skrzyżowanych sztandarów: polskiego i radzieckiego. Odwrotna strona zawiera napis: „Zasłużonym na polu chwały" — 12—13 październik 1943. Lenino", w czworokątnej ramce obramowanej liśćmi dębowymi. Medal nosi się na wstążce o kolorach wstążki orderu „Virtuti Militari" ułożonych w odwrotnym porządku na lewej piersi po odznace „Krzyż Zasługi". Medal „Zasłużonym na polu chwały" dzieli się na 3 stopnie: złoty, srebrny i brązowy, może być nadawany wielokrotnie. Nadany po raz pierwszy nosi się na gładkiej wstążce, dalsze zaś nadania odróżnia się przez nałożenie na wstążkę posiadanego już medalu listewek ze złota, srebra, względnie brązu.

* * *

Hitleryzm uznał zbrodnicze dzieje Zakonu Krzyżackiego za chlubną kartę w przeszłości, wiedzie swój naród od malborskich ciemiężców, pielęgnuje ich tradycje. I dlatego właśnie musiał zginąć.

My przekażemy następnym pokoleniom pamięć obrońców narodów słowiańskich przed zalewem hunnów. W rocznicę Grunwaldu żołnierze Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki złożyli ślubowanie: „Przysięgamy Ziemi Polskiej broczącej we krwi, Narodowi Polskiemu umęczonemu w niemieckim jarzmie, że do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu nienawidzieć będziemy wroga, który zniszczył Polskę — Niemców".

Odznaczeni bohaterowie narodu będą o tym pamiętać. Będą żyć w tradycjach Grunwaldu.

ST. MARCINIAK

W sprawie zgłaszania strat i szkód bibliotecznych

Obwieszczenie Ministra Oświaty

Zbliża się chwila, gdy naród polski wobec całego świata przedłoży Niemcom rachunek za zbrodnie dokonane przez nich w dziedzinie naszej kultury, gdy m. innymi zażąda wyrównania strat i szkód wyrządzonych w naszych bibliotekach podczas obecnej wojny. Te straty i szkody należy zawczasu zapisać, zarejestrować, ocenić i udokumentować, aby je w odpowiednim momencie móc wskazać i udowodnić.

W tym celu Ministerstwo Oświaty wzywa wszystkich obywateli, których księgozbiory własne lub kierowane przez nich biblioteki wszelkich urzędów, szkół, instytucji, stowarzyszeń, zakładów, fabryk itd. ucierpiały czy to na skutek działań wojennych, czy też w czasie okupacji, albo którzy byli świadkami niszczenia przez Niemców księgozbiorów polskich lub mają o tym ścisłe wiadomości — aby ci wszyscy niezwłocznie podali o tym pisemną wiadomość miejscowemu urzędowi gminnemu, celem skierowania ich do Ministerstwa Oświaty.

Zgłaszanie strat i szkód bibliotecznych powinno być przystosowane do załączonego schematu i zawierać dane w poszczególnych jego punktach.

Ze względu na pilność sprawy, należy zgłoszenia dokonać jak najrychlej. Wzór formularza podajemy poniżej.

Zgłoszenia na terenie Lublina przyjmują kierownictwa szkół oraz Inspektorat Szkolny Miejski, ul. Pierackiego 1 w terminie do 1 czerwca b. roku.

Zgłaszanie strat i szkód bibliotecznych

1. Miejscowość i adres biblioteki.
2. Nazwa biblioteki.
3. Właściciel biblioteki.
4. Zawartość biblioteki, rodzaj (zakres) zbiorów, liczba tomów w sierpniu 1939 r. % a) książek, b) czasopism, c) innych zbiorów.
5. Straty i szkody w zbiorach:
   a) wskutek działań wojennych,
   b) wyrządzone przez Niemców świadomie podczas okupacji,
   c) wyrządzone przez ludność.
6. Straty i szkody w lokalu, urządzeniu, katalogach:
   a) wskutek działań wojennych,
   b) wyrządzone przez Niemców świadomie podczas okupacji,
   c) wyrządzone przez ludność.

Uwaga: Pod 5 i 6 podać: 1) daty, 2) sprawców, 3) rodzaj i wymiary strat i szkód, 4) wartość zniszczonych zbiorów, lokali, urządzeń.

7. Udokumentowanie danych pod 4, 5 i 6. (Ogłoszone katalogi, sprawozdania, opisy, zachowane inwentarze, świadkowie).
8. Obecny stan biblioteki, możliwość jej użytkowania.
9. Propozycje co do rodzaju sposobów odszkodowania.
10. Propozycje co do dalszego przechowania biblioteki i zachowanych zbiorów.
11. Data zgłoszenia strat i szkód.
12. Nazwisko i adres zgłaszającego.

Związek Walki Młodych wzywa młodzież do pracy nad odbudową stolicy

Młodzież Żoliborza, zrzeszona w Zw. Walki Młodych, uchwaliła na zebraniu plenarnym następującą rezolucję:

„W dniu odbudowy Warszawy stawiamy się do pracy i wykonujemy ją na odcinkach, wyznaczonych, organizujemy kwestę w najruchliwszych punktach miasta, rezygnujemy z własnych przyjemności i każdą chwilę wolną od zajęć oraz nasze siły i cały młodzieńczy entuzjazm oddajemy tobie — Warszawo.

„Wzywamy was, żoliborzanie, do poparcia naszej rezolucji i współdziałania w dniu odbudowy stolicy. Niech w dniu tym cały Żoliborz wyjdzie na ulicę — nikogo nie może zabraknąć. Do pracy, obywatele! My, ZWM dzielnicy Żoliborz, wzywamy wszystkie dzielnice Warszawy do współzawodnictwa na tym odcinku pracy. Wzywamy dzielnicę Wolę do podjęcia takiej samej akcji w terminie do 11 czerwca 1945 r." (BOS)

Kronika zachodnia

TOWARZYSTWO NAUKOWE W TORUNIU

Pragnąc być pomocnym przy powołaniu do życia Towarzystwa Naukowego w Toruniu Polski Związek Zachodni prosi dawnych członków Towarzystwa i osoby, które obecnie zechciałyby do Towarzystwa należeć, o podanie swoich adresów. Listy należy kierować do P. Z. Z. Toruń, Różna 1.

Celem Towarzystwa Naukowego, istniejącego od 1875 r. i działającego na terenie całej Polski, jest naukowe badanie Pomorza a także ziem z nim historycznie związanych w zakresie wszystkich gałęzi wiedzy.

W związku z przyłączeniem do Polski ziem nad Odrą i części Prus Wschodnich działalność Towarzystwa będzie szczególnie pożyteczna i potrzebna.

NA ZACHÓD

Polski Związek Zachodni w Tarnowie własnym autobusem zdołał przewieźć na zachód już 3000 osób.

POLITECHNIKA ŚLĄSKA

Dekretem Rady Ministrów z dnia 16 maja br. utworzona została Politechnika Śląska z siedzibą w Katowicach. Na razie uruchomienie nowej uczelni odbyło się w Krakowie ze względu na możliwość natychmiastowego rozpoczęcia wykładów i ćwiczeń.

REFORMA ROLNA W WOJ. GDAŃSKIM

Wojewódzki pełnomocnik dla spraw reformy rolnej zameldował wojewodzie, że z wyjątkiem powiatu gdańskiego akcja reformy rolnej w województwie gdańskim została ukończona. Kwestia bezpośredniej aprowizacji Gdańska będzie rozwiązana w ten sposób, że majątki podlegające parcelacji w promieniu 15 km od centrum miasta staną się majątkami miejskimi.

BYTOM POTRZEBUJE 40 TYS. ROBOTNIKÓW

Dla uruchomienia kopalń Bytomia potrzeba aż 40.000 robotników Polaków. Czekając na robotników liczne kominy Bytomia nie dymią jeszcze.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

Ważny ośrodek naukowy ziem zachodnich Uniwersytet Poznański odradza się w szybkim tempie. Obecnie liczy już 2 tys. słuchaczy (przed wojną 5 tys.) Spośród profesorów przedwojennych wróciło około 70%. Szczęśliwie uratowała się Biblioteka Uniwersytecka, licząca z górą pół miliona tomów. Po spaleniu Biblioteki Raczyńskich, biblioteka ta będzie jedynym źródłem wszelkich pomocy naukowych w Poznaniu.

KSIĘGARNIA W OPOLU

W Opolu odbyło się otwarcie pierwszej księgarni polskiej, położonej przy rynku.

Z POWIATU KOZIELSKIEGO

Położony na zachodnich rubieżach Śląska Opolskiego powiat kozielski wykazuje od chwili swego oswobodzenia wiele inicjatywy na polu kulturalno - oświatowym. W ostatnich dniach otwarto świetlice w Dzierzgowicach, w Koźlu, w Birawie. Wkrótce ma powstać w Koźlu radiowęzeł.

—o—

Nagrody dla wynalazców

KRAKÓW (Polpress). Urząd patentowy w Krakowie wypłaca nagrody pieniężne tym wynalazcom, którzy zgłoszą wynalazki mające mieć zastosowanie przy szybkiej odbudowie kraju, np. w dziedzinie chemii, budownictwa itp.

Podzwonne człowiekowi teatru

Na podwórzu kamienicy przy ul. Chmielnej w Warszawie znaleziono zwłoki Bolesława Gorczyńskiego. Prowizorycznie zakopano trupa po egzekucji niemieckiej. Długo czekaliśmy na jego powrót do pracy. Umiłowanie jego życia — teatr, wołał go do dzieła odbudowy zrujnowanej placówki kulturalnej. Niestety, już nie wrócił. Przez lat czterdzieści przyzwyczailiśmy się widzieć Bolesława Gorczyńskiego na czele teatrów. Jako dramaturg, tłumacz, dyrektor scen, zdobył sobie w teatrze czołowe stanowisko.

Zaczął działalność swoją triumfalnie. Sztuka jego pt.: „W noc lipcową" otrzymała nagrodę na konkursie. To ułatwiło mu bardzo przedostanie się na scenę. Powodzenie literackie i kasowe uczyniło go odrazu autorem pożądanym. Aktorzy lubili grać w jego sztukach. Dawał im ponętne role. W ten sposób młody student prawa oddał się bogini teatru, negligując pandekty. Jako miłośnik brał udział w znanym amatorskim zespole, grywającym ongiś na ul. Karowej. Niewątpliwie ten okres zainteresowań scenicznych zaznajomił go z tajnikami teatru i wpłynął na rozwój jego talentu.

Bolesław Gorczyński kierował teatrem im. Bogusławskiego. Prowadził teatr praski. Był dramaturgiem Teatru Polskiego i Narodowego. W Łodzi pozostawił również ślad swojej długoletniej działalności. Znawca repertuaru zagranicznego w teatrach francuskich, włoskich, angielskich, czuł się zadomowiony.

Szczególnie dobre stosunki utrzymywał ze scenami paryskimi. Korzystał z każdej nowości, wprowadzonej na te sceny. Reżyseria, inscenizacja, kreacje aktorskie znajdowały w nim rozmiłowanego, uważnego teatromana. Bolesław Gorczyński korzystał z tych zdobyczy, ale ich nie przeszczepiał w stanie surowym. Miał on wielki podziw dla rodzimych talentów. Uważał aktora polskiego za najwspanialszy materiał realizacyjno-sceniczny. Toż samo mniemał o naszych malarzach teatralnych. Bo i rzeczywiście, gdzie znaleźć można było talenty równe Drabikowi, Fryczowi, Pronaszkom, Śliwińskiemu? A i reżyserzy? Zelwerowicz, Schiller, Chaberski, Borowski. Też niespotykana pleiada.

Bolesław Gorczyński, jako pisarz sceniczny, miewał sukcesy teatralne niezwykłe. Już sztuka „W noc lipcową" zwróciła na niego powszechną uwagę. Ale „Wyzwanie" uczyniło go pisarzem, wpływającym na obyczaje. Długo dyskutowano nad problematyką tej sztuki. Chodziło o sprawę obecnie już przesądzoną. Ale wtedy przed laty trzydziestu, gdy obowiązywał Kodeks Napoleona i prawo wykluczało dochodzenie ojcostwa, a obyczaj odsądzał od czci tego rodzaju macierzyństwo — sztuka Gorczyńskiego była śmiałą, odważną nowością. „Konstytucja" znów pozostawiła nam w wizji scenicznej wspomnienia 1905 roku. „Teatr Rozmaitości" grał ją z dużym powodzeniem. Sukces był tym większy, że rolę carskiego, umundurowanego urzędnika interpretował niezapomnianej zasługi i pamięci wielki aktor Mieczysław Frenkiel.

W pamięci miłośników teatru zapisała się równie mocno jednoaktówka Bolesława Gorczyńskiego pt.: „Inteligent". Dekadentyzm, przystrojony w nadczłowieczeństwo, ukazany tu został tak charakterystycznie dla czasów porewolucyjnych, że należy uważać ten jednoaktowy dramat za dokument obyczajów.

Bolesław Gorczyński przyswoił scenie polskiej wiele utworów zagranicznych. Należał do tych nielicznych tłumaczy ,którzy potrafią dać w dialogu scenicznym wdzięk, wykwintny żart, intelektualny koncept. Umiał przyswajać lekkie, a wytworne komedie.

Przed wybuchem wojny obecnej stał u boku Ar. Szyfmana, jako współkierownik scen warszawskich. Przez długie lata okupacji niemieckiej pisał swoje pamiętniki strzegąc w środowisku aktorskim godności narodowej. Marzył o teatrze w Polsce wyzwolonej. Przygotowywał się do nowego trudu, szukał repertuaru na otwarcie widowisk w teatrach naszych. Nie wiedział, że nikczemność niemiecka zburzy Warszawę. Nie przewidział, że sam stanie się ofiarą niemieckiej kuli.

Już nie przyjdzie do nas z dobrym słowem wiary. Już nie podzieli się troską o swoje umiłowanie: teatr narodowy. Już nie opromieni nas wrażeniami, projektami, wizjami repertuaru, godnego wielkiej chwili w życiu społeczeństwa polskiego. Bolesław Gorczyński człowiek teatru, znajdował zawsze czas i siły, jeżeli chodziło o sprawy społeczne i narodowe. Nie był zdrów. Okupacja podkopała jego siły. Nie zaniechał jednak ani przez chwilę oporu przeciw najeźdźcy. Tę wiarę w rychły dzień wyzwolenia szerzył wszędzie, gdzie był obecny.

Aktorstwo polskie, literatura dramatyczna, miłośnicy teatru wieść o tragicznej śmierci autora „Wnoc lipcową" przyjmą z wielkim żalem. Nie ma go wśród nas. Tyle lat borykał się z myślą o teatrze wyzwolonym, marzył o wolnej scenie polskiej! Chciał teatr zaludnić wizjami polskiego piękna!

Rozstrzelany zewłok nie powie nam o swoich przedśmiertnych cierpieniach.

Pamięć o Bolesławie Gorczyńskim, człowieku teatru, winni utrwalić jego współpracownicy, koledzy, przyjaciele.

EUSTACHY CZEKALSKI

Kalendarzyk

MAJ
31
Czwartek

Winszujemy:
Dziś: Boże Ciało
Jutro: Jakubowi

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanalizacyjne	10.00

KOMISARIATY MILICJI OBYWATELSKIEJ

I	21-91
II	24-26
III	24-27
IV	14-14

DYŻURY APTEK

Haberlau — Krakowskie 27.
Semadeni — Rynek 2.
Kasperek — Bychawska 42.

Teatr i kino

„TEATR MIEJSKI": Dziś i codziennie cieszą się niesłabnącym powodzeniem 3 aktowa komedia Wł. Fodora „Matura". W niedzielę dn. 3 czerwca o godz. 14-ej przedstawienie popularne organizowane przez Wydz. Oświaty i Kultury przy Miejskiej Radzie Narodowej „Lekkomyślna Siostra" po cenach najniższych. We wtorek dn. 5 czerwca wchodzi na afisz doskonała sztuka Tadeusza Perkitnego „Droga do źródeł" — jest to pra-premiera.

Udział w sztuce biorą: A. Żeliska (dubluje), J. Zakrzyńska, St. Cybulska, Z. Chmielewski, J. Kondrat, J. Klejer, J. Pichelski i inni.

Sztukę wyreżyserował K. Borowski. Oprawę dekoracyjną przygotowała Z. Węgierkowa.

W próbach „Droga do źródeł" T. Perkitnego.

KINO „APOLLO" Peowiaków 6. tel. 28-68 wyświetla film produk. amerykańskiej pt. „Wielbiciele panny Nancy". W roli gł. Janet Gaynor, Robert Montgomery i Franchot Tone. Nadprogram „Polska Kronika Filmowa Nr. 9/10". Początek seansów: 14.30, 16.30, 18.30.

W niedzielę i święta dodatkowy seans godz. 12.30.

KINO BAŁTYK (Aleja 1-go Maja, tel. 13-38 wyświetla film produkcji amerykańskiej pt.: „Spelunka na wyspie". W roli głównej Anna May Wong i Charles Bikford. Naprogram „Be.grad".

KINO „RIALTO": Od wtorku 22 maja b. r. wyświetla wspaniałą komedię prod. amerykańskiej pt.: „Trzech muszkieterów". Scenariusz osnuty na tle powieści Al. Dumasa. W rol. gł. Don Ameche, Bracia Ritz, Binnie Barnes i in. Nadprogram: „Oswobodzenie Wilna".

DZIŚ WIECZÓR PIOSENKI I HUMORU W „BAŁTYKU"

Z inicjatywy Kierownika Domu Żołnierza mjra Salomona zespół Teatru Domu Żołnierza postanowił swój wolny od zajęć czas złofiarować akcji Komitetowi Pomocy Repatriantom i Rodzinom Wojskowych. Dnia 31 maja o godz. 18.30 wystąpi w sali kinoteatru „Bałtyk" z bogatym urozmaiconym programem pt. t. „Kocha, lubi, szanuje"...!

Obywatelski Komitet Pomocy Repatriantom i Rodzinom Wojskowych w osobie przewodniczącego Komitetu ob. Stanisława Krzykały zajmie się stroną organizacyjną — doskonały zespół Teatru Domu Żołnierza da hojny wkład piosenek, tańców i humoru.

KRONIKA MIEJSKA

O POLSKĄ KSIĄŻKĘ DLA ZIEM ZACHODNICH

Polski Związek Zachodni w Lublinie rozpoczyna akcję zbiórki książek dla pierwszej polskiej biblioteki w Sopotach. Ziemie zachodnie są spragnione polskiej książki, której zupełny brak daje się odczuć tu dotkliwie.

Polski Związek Zachodni apeluje do społeczeństwa o zaofiarowanie lektury dla biblioteki w Sopotach. Książki należy składać w biurze P.Z.Z. Lublin, ul. Kapucyńska 4.

ZJAZD DELEGATÓW SŁUŻBY FOLWARCZNEJ

W niedzielę, dnia 3-go czerwca r. b. o godz. 10 rano ma się odbyć Zjazd delegatów służby folwarcznej w lokalu Rady Związków Zawodowych w Lublinie, przy ul. Krakowskie Przedmieście 29, pokój Nr. 10.

Na Zjeździe Zarząd Związku zda sprawozdanie z przebiegu prac, dotyczących zawarcia umów zbiorowych na rok 1945—46, sprawozdanie z odbytej konferencji w Warszawie i inne sprawy dotyczące Związku.

Tegoroczne obozy harcerskie

Szybkimi krokami zbliża się do nas lato, a wraz z nim koniec roku szkolnego. Już niedługo rozpoczną się wakacje. Ucząca się przez dziesięć miesięcy młodzież szkolna spragniona jest słońca, powietrza i swobody.

Przed całym społeczeństwem stoi zadanie umożliwienia młodzieży korzystania w pełni na łonie przyrody z wypoczynku, na który sobie dobrze zasłużyła.

Przez pięć długich lat okupacji tak dzieci ze szkół średnich, jak i starsza młodzież uczęszczająca do wszelkiego rodzaju szkół fachowych zmuszona była spędzać swe wakacje w rozgrzanych murach miejskich, — nie było mowy o organizacji jakichkolwiek obozów, kolonii letnich, czy też nawet półkolonii dla najmłodszych.

W roku obecnym możemy wynagrodzić młodzieży krzywdy wyrządzone jej przez okupanta.

W organizacji wypoczynków letnich na pierwszy plan wysuwają się tak popularne przed wojną obozy harcerskie, w czasie których młodzież nie tylko odpoczywa, korzystając w pełni z dobrodziejstw natury, ale również doskonali się tak pod względem fizycznym, jak i duchowym.

Organizacja obozów napotyka w tym roku na poważne trudności, a to ze względu na ciężkie warunki materialne w okresie powojennym, które sprawiają, że poszczególne drużyny harcerskie nie dysponują odpowiednimi środkami pieniężnymi. Chcąc zdobyć gotówkę każda drużyna mająca zamiar zorganizować samodzielny obóz, urządza imprezy, z których dochód przeznacza na ten cel. M. in. w ostatnich dniach Hufiec Zachodni zorganizował na terenie Lublina zabawę harcerską, z której dochód przeznaczono na obozy.

Dużą trudność w organizacji obozów stanowi również brak sprzętu obozowego, a więc namiotów, kotłów itp, który wszystkie drużyny utraciły w czasie okupacji.

Plan i miejsce projektowanego obozu zgłaszają drużyny do rozpatrzenia i akceptacji w Komendzie Chorągwi, która ze swej strony udziela w miarę swych skromnych możliwości jak najdalej idącej pomocy i poparcia. Sama Komenda organizuje w roku bieżącym — ze względu na brak środków — jedynie dwa obozy. Oba będą połączone jednocześnie z kursami: jeden z kursem dla drużynowych, drugi — z teoretycznym kursem dla opiekunów drużyn szkolnych.

Również inne Chorągwie Wojewódzkie na terenie Rzeczypospolitej organizują obozy-kursy o specjalnościach innego rodzaju — w ten sposób poszczególne Komendy Chorągwi uzupełniają się wzajemnie, przy czym planowana jest wymiana kandydatów - kursistów pomiędzy Chorągwiami. Uzgodnienie organizowanych przez poszczególne Komendy kursów nastąpiło na konferencji, jaka odbyła się przed paroma dniami w Naczelnictwie ZHP w Warszawie. Z ramienia Chorągwi Lubelskiej byli na niej m. in. obecni: komendant Chorągwi i inspektor harcerski, którzy zwrócili się do Naczelnictwa z prośbą o subsydium na obozy. Również na cel obozów przeznaczone są pieniądze uzyskane z zorganizowanej przed paroma tygodniami w Lublinie zbiórki ulicznej.

Akcją organizacji obozów harcerskich winno zainteresować się całe społeczeństwo, jak również władze samorządowe i administracyjne na terenie naszego województwa. Do chwili obecnej harcerstwo zdane jest wyłącznie na własne siły i nie ma znikąd pomocy. Wyjątek stanowi Kuratorium, które udziela harcerstwu miesięcznych subsydiów jednak bardzo ograniczonej wysokości.

Obok pomocy przy organizacji obozów odpowiednie władze powinny zainteresować się i umożliwić otrzymanie przez Komendę Hufca Lubelskiego resztówki majątkowej, która byłaby przeznaczona na cele wypoczynkowe dla harcerzy.

Stwierdzić należy, że w przeciwieństwie do terenów zachodnich harcerstwo lubelskie nie jest zupełnie otoczone opieką, na którą sobie dobrze swą pracą zasługuje. Obecnie jest najwyższy czas, by ten stan rzeczy uległ zmianie i by władze wraz ze społeczeństwem udzieliły harcerstwu jak najdalej idącej pomocy w tegorocznej akcji obozowej, która winna być zorganizowana pod hasłem: „Niech młodzież korzysta ze słońca, powietrza i swobody". (m.)

Z prac lubelskiego AZS-u

Życie sportowe młodzieży akademickiej trzech wyższych uczelni lubelskich koncentruje się w znanym dobrze miłośnikom sportu jeszcze w okresie przedwojennym Akademickim Związku Sportowym.

Akademicki Związek Sportowy, którego siedziba główna mieściła się w Warszawie, a oddziały przy każdej wyższej uczelni na terenie Polski, gromadził w swych szeregach wszystkich sportowców spośród młodzieży akademickiej. Również i przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie istniał przed wojną A.Z.S., który mógł się pochwalić poważnymi wynikami swej pracy w postaci mistrzostwa akademickiego Polski w koszykówce i in. osiągnięciami na polu sportu.

Po pięcioletniej przeszło przerwie wywołanej wojną i okupacją, A.Z.S. został ponownie powołany do życia w połowie kwietnia b. r., przy czym w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi rozszerzył on swą działalność przez objęcie obok K.U.L-u młodzieży studiującej na uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej oraz na Politechnice. Ogółem w chwili obecnej do A.Z.S-u należy 120 członków z wszystkich 3 uczelni, przy czym każda uczelnia posiada swe odrębne koło sportowe. Do tej pory zostały utworzone 3 sekcje: gier sportowych, pływacka i lekkoatletyczna.

Prace sportowe Związku są znacznie utrudnione przez brak własnego boiska. Przedwojenne boisko sportowe A.Z.S.-u mieściło się przy ul. Lipowej i zostało przez okupanta zamienione na obóz. Ze względu na brak własnego boiska treningi odbywają się na placu sportowym przy gim. im. Jana Zamojskiego, przedtem zaś Związek korzystał z sali sportowej Domu Żołnierza D.O.W. Lublin.

Drugą bolączką Związku jest brak odpowiedniej ilości sprzętu sportowego, gdyż cały swój sprzęt przedwojenny utracił A.Z.S. w okresie okupacji. Istnieje jednak pewna nadzieja zaopatrzenia się w nowy sprzęt, a to za pośrednictwem organizowanej na terenie Lublina przez profesorów gimnastyki szkół średnich Spółdzielczej Składnicy Sportowej, która już w najbliższym czasie rozpocznie swą działalność.

Godnym podkreślenia jest olbrzymi zapał do sportu panujący wśród młodzieży. Szczególnie aktywna jest młodzież studiująca na Politechnice. Treningi siatkówki odbywają się w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia.

Należy się spodziewać w najbliższym czasie uruchomienia staraniem Związku basenu pływackiego przy ul. Czechowskiej, który do tej pory pozbawiony był nawet symbolicznej „kropli wody". Zarząd Miejski doceniając znaczenie sportu pływackiego wśród młodzieży uniwersyteckiej, obiecał umożliwić członkom Związku jak najszersze korzystanie z basenu, a to przez zniżkę opłat i przez częściowe oddanie administracji basenu w ręce A.Z.S.-u.

Ze swej strony życzymy lubelskiemu A.Z.S.-owi jak najpomyślniejszego rozwoju. (m.)

ULICZNA ZBIÓRKA LIGI MORSKIEJ

W dniu 31 maja odbędzie się w Lublinie uliczna zbiórka funduszów na rzecz Ligi Morskiej. W zbiórce weźmie czynny udział młodzież z kół szkolnych Ligi, oraz absolwenci kursów Wiedzy Żeglarskiej.

Zbiórka zasili ogólny fundusz obozów nadmorskich dla młodzieży, organizowanych przez Ligę Morską.

RECITAL FORTEPIANOWY

W sali Państw. Instytutu Muzycznego w sobotę dnia 2 czerwca o godz. 18-ej odbędzie się recital młodej utalentowanej pianistki Wandy Łosakiewiczówny. W programie: Händel, Bach-Tausig, Mozart, Chopin, Grieg, Liszt.

Bilety w cenie od 20 zł do nabycia w księgarni Z. Budziszewski, a przed koncertem w sekretariacie Instytutu.

KURS NAUKI PŁYWANIA

Liga Morska organizuje w Lublinie kurs nauki pływania dla młodzieży szkolnej, członków Ligi, obojga płci, w wieku od lat 12-tu.

Nauka będzie prowadzona pod kierunkiem fachowego instruktora w 4-ch grupach, w zależności od wieku kandydatów.

Lekcje odbywać się będą po południu. Na zakończenie kursu, który trwać będzie 4 tygodnie, odbędą się zawody pływackie w różnych kategoriach.

ZAWODOWY ZWIĄZEK MUZYKÓW W LUBLINIE

W Lublinie odbyło się zebranie muzyków lubelskich celem ukonstytuowania się Zaw. Związku Muzyków. Władze Związku stanowią: Zarząd — Dygas Ign. (przewodniczący), Chyła Tad. (wiceprzewodniczący), Bachniak Fr. (sekretarz), Turalski Ign., Łakomski Edw. (członkowie); Komisja Weryfikacyjna — Ksionek Lucjan (przewodn.), Kelles-Krauze Janina, Ślepczuk Seweryn (członkowie); Komisja Rewizyjna — Kolasiński Jerzy (przewodn.), Borer Maria, Halski Henryk (członkowie).

Zapisy na członków przyjmuje i udziela informacji sekretarz Bachniak Fr., Instytut Muzyczny, ul. Kapucyńska 7, godz. 10—12 codziennie (tel. 25-28).

OBWIESZCZENIE

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych podaje do wiadomości, że rozporządzeniem Ministra Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) działalność prywatnych Towarzystw Ubezpieczeń: Zjednoczonego Tow. Ub.. Warszawskiego Tow. Ub., Tow. Ubez. „Patria", Tow. Ub. „Florianka", Tow. Wzajemn. Ub. Cukrowników, Towarzystwa Ubezpieczeń „Silesia", Akwizgrańsko - Monachijskiego Tow. Ub. oraz bawarskiego Tow. Ub. została zawieszona, a portfele ich zostaną przejęte przez P.Z.U.W.

Wszystkie umowy ubezpieczeniowe zawarte przed 10 stycznia 1945 r. z P.Z.U.W. jak i z prywatnymi Towarzystwami zostaną zawieszone, jak również zawiesza się wypłatę odszkodowań i inkaso składek, wynikające z tych umów.

Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w zakresie umownych ubezpieczeń zostaje rozszerzona tak, iż obecnie P.Z.U.W. prowadzi następujące rodzaje ubezpieczeń: od ognia, gradu, kradzieży z włamaniem i rabunku, odpowiedzialności cywilnej, nieszczęśliwych wypadków, inwentarza żywego od pomoru, samochodowe, transportowe, szybowe, chomąga oraz maszyn od uszkodzenia.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich, którzy zawarli w swoim czasie umowy ubezpieczeniowe, aby obecnie we własnym interesie zgłaszali nowe wnioski (deklaracje) o ubezpieczenie do Biura Zakładu w Lublinie przy ul. Szopena Nr 5 III p. tel. 24-90 lub 11—49 względnie do biur Inspektorów Powiatowych Zakładu w miastach powiatowych.

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Zdrowia Oddział Sanitarno - Budowlany ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo budowlanych i instalacyjnych: Szpitala Psychiatrycznego i Ogólnego w Chełmie.

1) Wykonać gruntowny remont budynku dwupiętrowego oraz sprawdzenie i doprowadzenie do stanu używalności kotłowni, instalacji centralnego ogrzewania i lokalnej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, wykonać urządzenie pralni mechanicznej z doprowadzeniem do stanu używalności istniejącej suszarni.

2) Wykonać kapitalny remont budynku jednopiętrowego oraz sprawdzenie i doprowadzenie do stanu używalności instalacji centralnego ogrzewania i lokalnej sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

3) Wykonać ogrodzenie z siatki drucianej posesji Szpitala Psychiatrycznego i posesji Szpitala Ogólnego.

Ślepe kosztorysy są do nabycia za opłatą w Oddziale Sanitarno-Budowlanym w Lublinie przy ul. Cichej Nr. 6, począwszy od dnia 8 czerwca 45 r. do dnia 12 czerwca 45 r. Wszelkie dane tyczące wyżej wymienionych robót jak również plany budynków można oglądać w Oddziale Sanitarno Budowlanym.

Oferty należy składać w zapieczętowanych, zalakowanych kopertach wraz z załączonym wadium w wysokości 3% (trzy %) od oferowanej kwoty do dnia 16 czerwca 45 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-ej nie przekraczalnie. Oferty złożone po tym terminie nie będą uwzględnione.

Oddział Sanitarno Budowlany zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

* * *

Urząd Wojewódzki Lubelski — Wydział Zdrowia — Oddział Sanitarno Budowlany ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie murów wspornikowych budynku parterowego murowanego łaźni-odwszalni w Cycowie, pow. Chełm.

Ślepe kosztorysy są do nabycia za opłatą w Oddziale Sanitarno-Budowlanym w Lublinie przy ul. Cichej 6, pok. 7, począwszy od dnia 6.VI do 12. VI. 45 r.

Oferty należy składać w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach wraz z załączonym wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty do dnia 16 czerwca 45 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-ej.

Oferty złożone po tym terminie nie będą uwzględnione.

Oddział Sanitarno-Budowlany zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM H. ŁOPACIŃSKIEGO w Lublinie zawiadamia, że książki z innych bibliotek pozostające w jej magazynach mogą być odebrane w ostatecznym terminie do dn. 1 lipca r. b., książki nieodebrane w tym czasie zostaną włączone do inwentarza Biblioteki.

PAŃSTWOWA FABRYKA OBUWIA w Lublinie zatrudni natychmiast większą ilość szewców. Zgłoszenia do pracy przyjmuje się codziennie od godz. 7 rano w biurze fabryki ul. Bychawska 24.

ZARZĄD MIEJSKI ROZWADÓW poszukuje elektromontera do sieci 380 V. Mieszkanie, opał, światło służbowe. Wynagrodzenie według umowy.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Dyrekcja „Czytelnika" 25-88. Administracja i kolportaż 35-85. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie A — 60c Komitet Redakcyjny